Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Rok I. Dębica, dnia 1 grudnia 1932. Nr. 15.

NUMER POJEDYNCZY 20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4— zł.
kwartalna . . 1 10 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa miesięcznie:
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Piłsudski a Wyspiański.

„W sejmowem kole, w świątyni świętych, w katedrze, w zborze pracujących, w hufie żołnierzy, w polu, na roli, w domie, w zagrodzie rękodzielnika, we dworze, w pałacu, zamku, w chat okolu, jak rzek strumienie od poników gór, po wód roztocze. We wichrze, w promieniu gronie, w orce, przy ziaren siejbie, jak mowa sięga".

Oto napis tytułowy hymnu śp. Stan. Wyspiańskiego, do którego w uroczystej chwili 25-letniej rocznicy śmierci wieszcza musimy sięgnąć, by jasno uprzytomnić życzenie poety, by Jego „Zew" dotarł wszędzie, gdzie tylko myśl polska żyje i wykazać że nasz Marszałek Józef Piłsudski już w latach głębokiej naszej niewoli sięgał do twórczej myśli wieszczów naszych, chcąc służyć narodowi nietylko genjuszem organizacyjno-wojskowym, ale także duchową apoteozą Wolności pod tym względem na Wyspiańskiego silny wywierał wpływ. Bo jak z innych, z którymi się zetknął, tak i z poety marzyciela chciał mieć człowieka czynu. Jego też, jako wieszcza króla-ducha, wciągnął Piłsudski w orbitę swych myśli i poczynań. Rzecz jasna że z powodu ciężkiej choroby swojej nie mógł Wyspiański brać osobistego udziału w orężnych starciach, lecz już 1903 r. po pierwszem spotkaniu się z Piłsudskim uznaje jego genjusz czynu i piórem chce pomóc sprawie ojczystej.

Nie jesteśmy w stanie przedstawić wszystkich myśli, jakie śp. poeta pozostawił w swoich utworach, a które zgodnie z myślą Marszałka tchną duchem wielkiej indywidualności czynu, którą reprezentował wówczas dzisiejszy Wódz Narodu.

A gdy dwa wielkie Duchy: Wyspiańskiego duch proroczy i Piłsudskiego duch czynu spotkały się i porozumiały się wzajem, duch czynu Piłsudskiego, jak rycerz w „Weselu" uwięził ducha-proroka Wyspiańskiego — i nakazał: „Zbieraj się, skrzydlaty ptaku, na koń, a wnet przepadnie przekleństwa męka". Wyspiański spełnił rozkaz czarem swojej poezji, z początku dla niektórych niezrozumiałej, poszedł z pomocą genjuszowi czynów, który odtąd ujął w silną dłoń genjusza-wizjonera. Z połączenia tych dwóch serc i umysłów twórczych byłby wyrósł jeszcze większy cud, gdyby nieubłagana Parka nie przecięła wkrótce nici żywota wieszcza, zabierając Piłsudskiemu „dimidium animae".

Ubogi, jak każdy prawie poeta, powołany wówczas przez Marszałka do komisji finansów, mającej na celu zakupno broni dla armii narodowej, kładzie pierwsze podwaliny pod skarb wojenny Legjonów. Pod wpływem tchnień wodza Czynu, duchem proroczym owiany, widzi poeta bliską już walkę o niepodległość narodu polskiego i pisze w r. 1905 wezwanie do narodu p. t.:

HYMN VENI CREATOR — NARODU ŚPIEW DUCHA ŚWIĘTEGO WEZWANIE".

Zstąp Gołębica, Twórczy Duch,
byś myśli godne wzbudził w nas,
ku Tobie wznosi wzrok i słuch,
spólnie żyjący, wzrośli wraz.
Który się zwiesz Biesiadą dusz,
Wszechmogącego Boży dar,
płomieniem duszom piętno włóż,
przez czułość serc, zdrój żywy, żar.
Zbrój nas we siedem darów łask,
prawicą Ojca ojce wskrzesz,
w Obrzędzie roztocz wieszczy blask,
we Słońce dusze w lot Twój bierz.

Zestąp Światłości w zmysłów mrok
dobądź serc naszych zapał z łon,
by człowiek przemógł cielska trok
i mocen wzniósł się w męski ton.
Odwołaj wroga z naszych dróg,
w pokoju pokój zbawczy nam,
powiedziesz nas Wieszczący Bóg,
przejdziemy cało złość i kłam,
Zwól przez Cię w Tobie Ojca znać,
Zwól, by był przez Cię poznan Syn,
Zwól w Tobie Światłość świtu dać,
Zwól z wiarą wieków podjąć Czyn.

Zasługi i nagrody.

Od szeregu miesięcy szpalty „Echa z nad Wisłoki" roją się od rozmaitego rodzaju wieści, które mniej lub więcej zastanawiają czytelnika, dlaczego tak jest? Dlaczego człowiek wykluczony przed wojną ze Związku Strzeleckiego, następnie po wojnie światowej, a przedewszystkiem podczas wojny polsko-bolszewickiej, w której nawet dzieci wzięły zaszczytny udział, pan ten spoczął mimo wieku poborowego podówczas na laurach zacisza domowego, a obecnie piastuje dostojne stanowisko burm. m. Dębicy, a co ważniejsze prezesa BBWR.? Związki i jednostki, pragnące dobra i świetnej przyszłości naszego Państwa, oburzone zaszczytami, które „dziwnemi drogami" dostały się w ręce bezwarunkowo niepowołane, apelują do władz, apelują do ludzi, którym dobro Ojczyzny przedewszystkiem leży na oku, by raz wreszcie uwzględniły postulaty prawomyślących obywateli, z których wielu, nie zważając na prześladowania, a nawet szubienice austrjackie, pruskie i rosyjskie, poszło na „Zew" — i sprawdziły dokumentnie działalność pana, o którym wspominamy.

Bo gdy młodzież z Dębicy pod wodzą śp. prof. Gawrysia rusza w 1914 r. w bój o Niepodległość, by zwyciężyć lub zginąć, nasz obecny burmistrz nie był jednak taki „nierozważny". Woli „dać się wziąść" do wojska austrjackiego, aniżeli iść na niepewny los i kłaść przyszłość swoją „na stos". I szczęście służy mu, bo w parę tygodni potem udaje się mu podnieść „ruki w werch" i przejść do Moskali. Stąd wraca i po długich zachodach uzyskuje sławę „więźnia ideowego". Jako uczeń po egzaminie dojrzałości otrzymuje posadę w gimnazjum państwowem w Dębicy i naucza „czego się da", a równocześnie „męczy" prawo i zostaje doktorem. A kiedy Warszawa i Ojczyzna woła w 1920 r. o ratunek, nie głupi narażać swe cenne życie, choć jest młody, zdrów, wolny i w wieku poborowym.

Dzisiaj za te „wielkie zasługi" pobiera z kasy państwowej emeryturę w wysokości 140 zł. miesięcznie i czeka spokojnie na dalsze nagrody.

Opływa w niczem niezasłużone godności i dostatki, nie myśli wcale o tem, że jeżeli już przedtem nie miał żadnych zasług, to przedewszystkiem dzisiaj powinien coś zdziałać dla dobra tej Ojczyzny, która takiemi go niezasłużonemi niczem zaszczytami duchowemi i poparciem materjalnem obdarzyła.

Związek Legjonistów w Dębicy pierwszy roz-

począł walkę z fatalną gospodarką miejską, sądząc, że krytyka jego będzie bezwarunkowo uwzględnioną. Nie widząc jednak skutków rozpoczętej przez siebie akcji, oświadcza — jak stwierdziliśmy u miarodajnych czynników Związku Legionistów — że podtrzymuje nadal swoje zapatrywania i solidaryzując się z naszem pismem, akcję tę, zmierzającą do sanacji stosunków miejscowych, kontynuować będzie.

Prosimy przeto władze tą drogą, by raz wreszcie zbadała „zasługi" i poczynania p. Dra St. Nagawieckiego i dla dobra sprawy państwowotwórczej zechciała uwzględnić postulaty naszego społeczeństwa, do którego to apelu przyłączają się Związki państwowotwórcze i równocześnie przyrzekają, że z chwilą uwzględnienia ich skromnych życzeń, zapanuje w mieście zgoda i zakwitnie praca tak bardzo pożądana przez ogół społeczeństwa w obecnej dobie.

obecnego stanu rzeczy nie wpłynie dodatnio na powiększenie szeregów zwolenników i pracowników Bloku, stworzonego dla współpracy z Rządem. A szkoda, bo przecież każdy powinien szczerze i bezinteresownie oddać swą pracę w granicach możliwości na rzecz ugruntowania podstawy bytu Rzeczypospolitej. **Inż. Jan Haładej.**

Święto narodowe.

Dnia 11 listopada b. r. odbył się w mieście naszem uroczysty obchód 14-lecia odzyskania niepodległości.

Jak rokrocznie, tak i tego roku uroczystość rozpoczęła się capstrzykiem w dniu poprzednim wieczorem. Następnie w dniu uroczystości odbyło się nabożeństwo i defilada wojska, organizacyj i młodzieży szkolnej; wieczorem akademja uroczysta.

Nasi jednak mieszkańcy okazali pewną obojętność, jak na tak uroczysty dzień. W kościele nie było okolicznościowego kazania, co przecież głównie oddziaływa na zebranych. Sklepy w rynku i na ulicach nawet podczas pochodu pootwierane, prócz kilku katolickich; stragany na rynku i fury jak w dnie powszednie. Nie wiemy, czy tę obojętność należy przypisać małemu zapałowi komitetu, czy też ogólnemu nastrojowi. Niech tu rozstrzygnie społeczeństwo, którego pewien członek nadsyła do redakcji następujące pismo:

„W Dębicy niema stałego komitetu obchodowego, składającego się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Jeżeli zaś sklei się jaki komitet, to taki, który nie zna i nie wie, jakie organizacje społeczne mamy w Dębicy; skutek ten, że do komitetu, względnie do wzięcia udziału w uroczystościach zaprasza się szkoły i kolejarzy, reszta prawie że nie istnieje. A przecież mamy rzemieślników i przemysłowców, zgrupowanych w Cechu Gr. II., którzy posiadają swój sztandar i chętnie gremjalnie wzięliby udział, dalej mamy Koło mieszczańskie i inne, ale stowarzyszenia te nigdy nie zostają zapraszane. Gdzie są w takich razach nasi wielcy dygnitarze, którzy znają pow. organizację, Gdy są wybory do Rady miejskiej, wtedy głoszą, że rzemiosło to siła, a tut. mieszczaństwo to potęga, ale tylko wtedy! Również należałoby unormować raz na zawsze sprawę udziału terminatorów w Strzelcu i zawiadamiać pracodawców przynajmniej dzień wcześniej o tem, że mają być na ten czy inny czas zwolnieni, a nie na pół godziny przed nabożeństwem, jak to miało miejsce tym razem, przez co uniknie się niemiłych niespodzianek i niepotrzebnych i bezpodstawnych narzekań; tylko trzeba chcieć, a wszystko będzie dobrze".

M.

Dni przeciwgruźlicze.

Na polecenie Starostwa, zaprosił p. burmistrz dnia 12 listopada b. r. 50 osób w mieście ze sfer urzędniczych, duchowieństwa i mieszczan, celem zawiązania Lokalnego Komitetu dni przeciwgruźliczych, których celem jest zebranie jak największych zasobów na urządzanie szpitali przeciwgruźliczych i na wysyłanie biednych dzieci, zagrożonych gruźlicą, do Rabki lub Iwonicza. Niestety — zjawiło się zaledwie 10 osób, z których udało się sklecić lokalny komitet. Ponieważ rząd nie jest w stanie budować szpitali dla 700.000 gruźlików, przeto utworzył się Ogólnopaństw. Związek Przeciwgruźliczy pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej P., który od 1 grudnia do 10 stycznia rokrocznie urządza imprezy, wyświetlanie filmów i rozsprzedaż nalepek na ten zbożny cel.

Państwo Polskie więc nie pozostaje pod tym względem w tyle poza innemi państwami. Aby zapobiec szerzeniu się gruźlicy, musi w naszem państwie wzróść liczba poradni, sanatorjów i łóżek szpitalnych.

Jednem z poważniejszych źródeł funduszów humanitarnych w kraju kulturalnym jest ofiarność publiczna i tu wzorem dla nas są stany Zjednoczone, gdzie sprzedaż nalepek stała się akcją społeczną i narodową i przynosi rocznie przeszło 10 miljonów dolarów.

Nasze społeczeństwo nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy, jak gruźlica jest zaraźliwą i u nas rozpowszechnioną. Złe warunki higjeniczne i mieszkaniowe, słabe odżywianie, przebyte choroby zakaźne, jak odra, płonica, kształusiec, przygotowują teren dla gruźlicy i czynią jej przebieg bardzo złośliwy. Jeżeli połowa ludzi, umierających między 15 a 40 rokiem życia, przypada na gruźlicę, to widać z tego, jaką klęską jest ona przeważnie w kwiecie wieku, jak wielką wyrządza szkodę społeczeństwu. Choroba ta występuje głównie w wieku dojrzałym i musi się udzielać dzieciom, które są szczególnie na nie wrażliwe i podatne. Źródło więc zakażenia gruźliczego znajduje się w rodzinie i przenosi się na potomstwo i otoczenie, co czyni jej wykorzenienie b. trudnem, gdy się weźmie pod uwagę, że często w jednem łóżku śpią chorzy ze zdrowymi. Rozwinięta choroba jest nieuleczalną, to też zapobieganie zakażeniu i leczenie w początkach tej choroby jest najważniejszem zagadnieniem społecznem.

Głównem źródłem zarazy jest człowiek chory na płuca. Zakażenie wtedy odbywa się przez wdechanie atomów wydzieliny, zawierającej prątki gruźlicze, a wyrzucanych przy mówieniu, kaszlu, kichaniu i t. p., dlatego koniecznem jest odosobnienie chorych, wykrztuszających prątki, w oddzielnych szpitalach i sanatorjach. To też uświadomione społeczeństwo powinno masowo wpisywać się w magistracie na członków Towarzystwa przeciwgruźliczego, które istnieje wprawdzie w Dębicy, lecz posiada znikomą ilość członków. Członkowie opłacają rocznie zaledwie 2 zł. lub miesięcznie 25 gr. wkładki.

Nadto apelujemy do obywateli, aby każdy i przy każdej sposobności przyczyniał się do tej zbożnej akcji.

Z Mielca.

W ostatnich dwóch numerach „Echa z nad Wisłoki" wyczytaliśmy bardzo trafne uwagi na temat właściwości BBWR. na terenie Dębicy.

I przez słuchawkę radjową w dniu 8 listopada b. r. można było usłyszeć z Warszawy oświadczenie, że dobór ludzi pracujących w BBWR. ulegnie rewizji.

Bardzo jesteśmy ciekawi, jak ta selekcja zostanie przeprowadzona na terenie powiatu mieleckiego, którego ludność tak w zeszłym miesiącu, jak i w dniu 11 listopada dała dowód niezadowolenia.

Dobrzeby się stało, gdyby tutejszy BBWR. postanowił pozbyć się ludzi nieodpowiednich. Zasłużyłby sobie tym sposobem na zaufanie innych, licznych mieszkańców powiatu. Pozostawienie

Z Pilzna.

SOKÓŁ W PILŹNIE.

W niedzielę 13 listopada odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Gimn. Sokół, na którem w uzupełnieniu dokonano wyboru prezesa, wiceprezesa i 6-ciu członków Zarządu.

Czy ten nowy Zarząd potrafi spoczywające od dwóch lat w śnie letargicznym życie pobudzić, należy wątpić, bo do Zarządu weszli znowu ci sami ludzie, których specjalnością jest zrażanie do siebie ćwiczącej młodzieży.

Niedzielne obrady były prowadzone z posmakiem jednostronności i nieudolnie, bo bez najprymitywniejszej znajomości rzeczy ze strony przewodniczącego, co dało powód, że jeden z członków komisji obrad, jako asesor, ustąpił, a za nim kilkunastu członków opuściło salę, nie biorąc udziału w wyborach i dalszych obradach.

KRONIKA.

NOMINACJA NOWEGO NACZELNIKA SĄDU W DĘBICY.

Naczenikiem Sądu grodzkiego w Dębicy został zamianowany sędzia Dr Józef Deszcz. Witamy go w imieniu wszystkich obywateli i wierzymy, że jak na poprzedniem stanowisku okazał się dzielnym urzędnikiem i obywatelem, tak — objąwszy tak wybitny urząd tu u nas — nie ustanie w pracy, czego mu życzymy całem sercem.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.

W dniu 21 listopada b. r. odbyło się w gimnazjum państw. zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych i oświatowych w Dębicy, celem stworzenia ogólnego Komitetu stałego dla urządzania wszelkich imprez i obchodów w mieście, oraz podjęcia pracy społecznej na terenie Dębicy. Jako przygotowanie i podkład do obrad wygłoszono dwa referaty: 1) Prof. Piotrowski: Inteligencja wobec realizacji współczesnej idei państwowej. 2) Ks. Dyr. Kotfis: Rola nauczycielstwa w realizacji współczesnej idei państwowej, — poczem rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: prof. Kita, dyr. Markiewicz, wizytator szkół powsz. Krzymowski, p. Dihmowa, p. Samsonowicz i p. Błoński z Koła mieszczan i nacz. Sądu Dr Deszcz, który postawił wniosek, by na razie stworzyć komitet porozumiewawczy. Uchwalono więc utworzyć na razie szerszy kowitet składający się z dyrektorów szkół i reprezentantów wszystkich organizacyj, ten zaś wyłoni z siebie komitet ściślejszy, któryby kierował tą pracą na terenie Dębicy.

Szkoda tylko, że praca Komitetu ma się ograniczać na razie tylko do miasta, a nie do okolicznej ludności wiejskiej, gdzie więcej byłoby pola do działania.

Również zgromadzenie przyjęło z przykrością nieobecność p. burmistrza i ks. dziekana, zajętych rzekomo pracą „charytatywną", jak to chciał ich nieobecność usprawiedliwić prof. Staroń. Tymczasem stwierdziliśmy, że p. burmistrz i ks. dziekan opuścili magistrat przed godziną 6 wieczorem, a więc do 8 nie odbywało się posiedzenie komitetu do spraw bezrobocia. Nie kpijmy więc z dobrych chęci ludzi, lecz weźmy się szczerze do pracy w całem tego słowa znaczeniu, a unikajmy wykrętów.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW.

Ponieważ dotychczasowe zrzeszenie emerytów w Dębicy okazało się dla ogółu tychże nieproduktywne, postanowiono na zebraniu, odbytem w dniu 12 listopada b. r. przystąpić do rewizji dotychczasowej działalności Towarzystwa i stworzyć ewentualnie nowe zrzeszenie, któreby dla

samopomocy członków mogło więcej pracować. W tym celu wybrano tymczasowy komitet z inż. Lackiem, jako przewodn[illegible]czącym i p. Werbachem, jako sekretarzem. Zarząd ten ma przygotować statut i zebrać członków-emerytów, których liczba wynosi w Dębicy 430. Nowe Walne Zebranie odbędzie się 8 grudnia b. r. o godzinie 11 przed południem w sali Sokoła. Program: 1) Uchwalenie statutu. 2) Wybory Zarządu. 3) Sprawa konsumu.

OTWARCIE CZYTELNI TSL. W DĘBICY.

Z dniem 1 grudnia b. r. Koło Towarz. Szkoły Ludowej w Dębicy otwiera w lokalu WP. Osuchowskiego **publiczną czytelnię dla wszystkich.**

Dobór dzienników i tygodników obejmie wszystkie byłe dzielnice Polski. Charakter placówki czysto oświatowy, obejmuje wszystkie działy życia obywatelskiego (nawet dla pań „To co najważniejsze").

Czytelnia otwarta codziennie (z wyjątkiem dużych świąt) od 9 do 12 i od 3 do 7 za opłatą wstępu 10 gr. dla wszystkich!

Zarząd Czytelni oddając w ręce miejscowego społeczeństwa tak potrzebną i ważną placówkę, uprasza wszystkich o korzystanie z niej.

Przy tej sposobności Zarząd Koła TSL. wyraża szczerą podziękę WP. Osuchowskim za odstąpienie lokalu wraz z urządzeniem, światłem i opałem za cenę 10 zł miesięcznie.

Zarazem Koło TSL. zawiadamia, że bibljoteka TSL. z dniem 1 grudnia b. r. przenosi się ze „Żniwa" do lokalu p. Mroczka przy ul. 3 Maja.

Zarząd Koła TSL. donosi, że 4 grudnia b. r. w auli gimn. powtarza pełną beztroskiego humoru sztukę p. t.: „Hiszpańska mucha", zaś 11 grudnia sztukę „Sędziowie" St. Wyspiańskiego.

Dochód na czytelnię TSL.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

W m[illegible]śl uchwały Powiatowego Komitetu Wychowania [illegible]ego i Przysposobienia Wojsko[illegible]ch, został zorganizowany przez [illegible]ecki 10-dniowy informacyjny kurs [illegible]rego w Dębicy. [illegible] ten obesłały niemal wszystkie Oddziały Związku Strzeleckiego tut. powiatu. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach pow. referenta wych. fiz. Z. S. Jana Szczerby.

Aczkolwiek kurs ten trwał zaledwie 10 dni, uczestnicy kursu dzięki ich wytrwałej, intenzywnej pracy (8 godzin dziennie), oraz wysiłkowi kierownictwa, zapoznali się z najkonieczniejszemi zagadnieniami z dziedziny lekkiej atletyki, gier sportowych i higjeny sportu.

Spodziewać się należy, że ten dział wychowania podniesie się znacznie w Oddziałach Związku Strzeleckiego; młodzież zainteresuje się ruchem na wolnem powietrzu, a tem samem znajdzie godną rozrywkę w chwilach wolnych od zajęć zawodowych, zahartuje ciało i ducha i przygotuje się na dzielnych obrońców Ojczyzny.

Z PRACY MŁODZIEŻY I NAD MŁODZIEŻĄ.

Nowy kierunek wychowawczy, uznający podstawę czynną młodzieży, jej wysiłki twórcze, oraz przygotowanie do pracy obywatelsko-państwowej, znajduje w szkołach naszego miasta pełny wyraz, co z obowiązku miejscowego dziennika notujemy.

Wieczór L. O. P. P. w Dębicy.

W dniu 6 ub. m. na zakończenie uroczystości poświęcenia lądowiska i szybowca szkolnego, odegrało Koło LOPP. młodzieży męskiej i żeńskiej średnich zakładów wesołą komedję Heleny Morsztynkiewiczówny: „Serce i Śmigło".

Doskonałe wykonanie i piękny efekt sceniczny, oraz materjalny w kwocie 125 zł., przekazanych na cele Oddziału Pow. LOPP. w Dębicy, należy zawdzięczać kierownikowi wieczoru prof. gimn. J. Piotrowskiemu.

Z „Teatru szkolnego" Państw. gimn. w Dębicy.

Ruchliwy zespół „Teatru szkolnego" pod kierunkiem prof. Jana Piotrowskiego odegrał: a) trzykrotnie w dniach 5 i 7 listopada b. r. misterjum A. Mickiewicza „Dziadów" — część II., w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego. Pokaźny dochód przeznaczono na wycieczkę uczniów kl. VII. Nowe dekoracje pomysłu i wykonania uczniów kl. VII. wraz z dobrem odtworzeniem treści, dały całość interesującą.

Święto Patrona Zakładu, św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży polskiej, obchodzono (dnia 14 listopada) uroczyście, urządzając nabożeństwo, Poranek dla uczniów Zakładu i Akademję dla rodziców. W czasie Akademji zespół uczniów odegrał obrazek sceniczny „Na słonecznej drodze" w 3 odsłonach, Z. Kossak-Szczuckiej. — Dochód z Akademji przeznaczono na Bursę gimnazjalną.

Z pracy w 25-lecie śmierci St. Wyspiańskiego.

Miesiąc listopad upływa pod znakiem wielkich uroczystości, poświęconych w hołdzie Stanisławowi Wyspiańskiemu, „Prorokowi Niepodległości", wielkiemu poecie i malarzowi.

W przygotowaniu obchodu na gruncie naszego miasta, wygłosił prelekcję prof. J. Piotrowski: „St. Wyspiański człowiek, artysta, poeta". (Zasadnicze elementy jego twórczości artystycznej).

Pięknej prelekcji, wygłoszonej z właściwą autorowi swadą, wysłuchało nauczycielstwo miejscowych szkół powszechnych i średnich, na zaproszenie dyr. gimn. ks. Kotfisa.

W SPRAWIE TARYFY KOMINIARSKIEJ.

Do redakcji naszego pisma nadsyłane są obecnie żądania pod adresem Magistratu, by podał do publicznej wiadomości obowiązujący obecnie cennik opłat za roboty kominiarskie. — Cennik z roku 1925 podaje ceny wyższe; cennik zaś ostatni, uchwalony na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 12 października 1929 obniżył opłaty kominiarskie, a mianowicie: od komina w domu parterowym 20 gr., jednopiętrowym 30 gr., dwupiętrowym 40 gr.; od kuchni 60 gr.; wyczyszczenie pieca murowanego 1 zł., żelaznego z rurami 1 zł., kaflowego 1 zł. 50 gr. Tymczasem kominiarz pobiera dotąd ceny za czyszczenie według cennika z roku 1925, które są daleko wyższe od cen wyżej podanych.

Jakież więc ceny ostatecznie obowiązują?

AWANTURNICZE ZAJŚCIE GAWRYŚ—RAK.

W niedzielę 20 listopada b. r. byliśmy świadkami niemiłego zajścia między strażnikiem gminnym, a niedoszłym jeszcze inspektorem — kuzynkiem, obecnie jeszcze adjunktem administracyjno-gospodarczym p. burmistrza. Rozzuchwalony protekcją tak wysoką „pracownik" ten gminny, zelżył strażnika gminnego za to, że ten ośmielił się obudzić pukaniem, pogrążonego w zbyt głębokiem śnie z powodu nadmiaru..., w sprawie służbowej. „Ja oficer a tyś podoficer! — gdy zostanę inspektorem, to już na drugi dzień cię nie będzie"! — i tak dalej wykrzykiwał władca.

Obywatele miasta widzą, że taki funkcjonarjusz do „obijania się" wcale nie jest potrzebny wobec ciężkiej sytuacji finansowej gminy, tem bardziej, że ten pan pobiera emeryturę; ale jakże nie poprzeć miłego i trzeźwego kuzynka.

Zjazd rolników w Dębicy.

Z okazji Tygodnia rolniczego odbył się 16 listopada w gmachu Sokoła w Dębicy Zjazd rolników z całego powiatu, któremu przewodniczył prezes Okręg. Tow. Rolniczego p. dyr. Skarbek-Borowski. Obecny był przedstawiciel wojew. Tow. Rolniczego i p. starosta Celewicz. W stosunku do obecnych przedstawicieli wielkiej własności, rolników włościan było trochę za mało. A przecież Zjazd miał na celu omówienie krytycznego położenia rolnictwa w związku z ogólnym kryzysem światowym, zastanowienie się nad głównemi bolączkami rolnictwa, oraz obmyślenie i ujednostajnienie środków zaradczych.

Jako główni referenci przemawiali: Dr Krise na temat ustaw ulgowych dla rolników, dyr. Żniwa p. Szatryk o oszczędnościach, które można uzyskać przez zakupno lub sprzedaż ziemiopłodów za pośrednictwem spółdzielczych organizacyj w poszczególnych gminach.

Dyr. Skarbek-Borowski wygłosił obszerny referat p. t. „Kryzys i jego perspektywy", z którego pozwolimy sobie przytoczyć krótką treść:

„O tem każdy z rolników wie, że kryzys jest predewszystkiem kryzysem rolniczym, że na nas, czy to z racji złego losu, czy też czyjejś złej woli, spadła dola najcięższa. To nasze przekonanie opieramy zwykle na spostrzeżeniu, że ceny produktów, np. przemysłowych albo wcale nie spadły, albo tylko w minimalnym stopniu. Tymczasem przemysł na skutek ogromnego spadku ilości towaru zapotrzebowanego, dotknięty jest kryzysem, niemniej niż rolnictwo, a nawet gorzej, bo my chociaż dach nad głową mamy, czego brak tamtym. Kryzys ten tak musimy przetrwać, jak nasi przodkowie, którzy w ciężkich czasach, np. w 1870 r., orać nie przestali i przetrwali. — Na kryzys skuteczniejszego lekarstwa niema, bo gdyby było, to znalazłoby się na świecie przynajmniej jedno państwo, któreby to lekarstwo wymyśliło i zastosowało u siebie. Na państwo też ze wszystkiem się oglądać byłoby absurdem, bo raz nie jest to rola państwa, i po drugie żadne państwo temu zaradzić nie jest w stanie. Żądajmy dużo, lecz przedewszystkiem od siebie. Przedewszystkiem musimy się wyzbyć starych naszych błędów i aby je odrobić, musimy zastosować przedewszystkiem oszczędność, pracowitość, gospodarność i rozwagę.

Nie tyle nas obchodzi pytanie kiedy kryzys przeminie, ile, czy siły nasze, a przedewszystkiem siły naszego państwa wystarcza, aby tę ciężką próbę, na jaką wystawiony jest cały świat, wytrzymać. Bo to państwo, które po chorobie kryzysu pierwsze do sił wróci, nie poddając się zbytnio, wyprzedzi inne państwa w odzyskaniu zdrowia, podczas gdy inne będą jeszcze pogrążone w chorobie, z powodu której umrzeć mogą. Wytężmy więc wszystkie siły, jak wytęża je dotychczas nasz rząd, który przecież poszczycić się może ze takiemi sukcesami, jak silna waluta i silna wobec narodów świata postawa. Powiedzmy sobie raz otwarcie, że na szczęście mamy na czele silny rząd, opanowany jedną myślą i wolą rzetelnego rządzenia dla dobra Polski, dla dania jej trwałych podstaw, byśmy się mogli oprzeć przeciwnościom i oby nigdy nie wróciła chwila, którą wszyscy pamiętamy — kiedy to byli Polacy, a nie było Polski. Patrzmy więc z otuchą w przyszłość i gdy zdobędziemy się na silną wolę przetrwania, to przetrwamy kryzys i nie zginiemy".

Z rezolucyj uchwalonych na Zjeździe, ważniejsze są:

Zjazd wzywa rząd, aby w dalszym ciągu dołożył starań, aby budżet Państwa dostosować do obniżonej siły płatniczej podatników.

Ponieważ ceny wszystkich produktów spadły, a ceny artykułów monopolowych i tak zwanych skartelizowanych, będących dla rolnictwa podstawowemi, w wielu wypadkach jeszcze podskoczyły w górę Zjazd zwraca się do przemysłowców z apelem, by tenże wreszcie zaczął traktować własny rynek krajowy jako głównie odbiorczy, a jako taki, na którym można sobie odbić straty, ponoszone na innych rynkach zagranicznych.

Zjazd jest za utrzymaniem dotychczasowej polityki gospodarczej, mającej na celu podtrzymanie cen produktów rolnych zapomocą ceł i interwencyjnych zakupów.

Także zakupy intendantury wojskowej winny być uskuteczniane ile możności wprost od rolników na zasadach ogólnohandlowych.

Zjazd żąda też reformy ubezpieczeń społecznych w celu odciążenia nadmiernych świadczeń.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Florjańska 14. Tel. 12550.

DO CZŁONKÓW KOŁA KRAKOWSKIEGO!

Przypominamy, iż w niedzielę dnia 4 grudnia b. r. odbędą się ćwiczenia związkowe. Zbiórka (bez mundurów wojsk.) bez względu na pogodę dla wszystkich miejscowych Członków **obowiązkowa punktualnie godz. 9 rano,** ul. Zwierzyniecka 26.

Program: Godz. 9—10 wykład: Obrona przeciwlotn.-gaz. czyli bierna obrona przeciwgaz.-lotn.

Godz. 10—11 gimnastyka o P. O. S. (Państw. Odznaka Sport.).

Do gimnastyki na sali wymagane są meszty i krótkie spodenki.

Za Sekcję WF. i PW.:

M. Seifert, ppor. rez. sekretarz Związku. **Inż. B. Skąpski,** mjr. rez. prezes Związku Okr.

B. Stala, kap. rez. kierownik Sekcji.

P. W. I SPRAWY WOJSKOWE.

Kpt. rez. Stala.

W porozumieniu z Okręgowym Urzędem Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Krakowie, odbyło się w okresie letnim w dniu 19 czerwca b. r. jedno ćwiczenie z rezerwistami w ramach kompanji w rejonie fortu Pasternik, na północ od Krakowa. Ogółem brało udział 10 oficerów i 50 podoficerów i szeregowców, prowadził ćwiczenia p. płk. Wójcicki. Ćwiczenie następne, które się miało odbyć w dniu 10 lipca b. r., przełożone zostało ze względu na sezon wakacyjny na 16 października b. r. Program obejmował strzelanie ostre Nr. 17 (100 m.) na strzelnicy szkolnej Wola Justowska i organizację etatowej drużyny. Obecnych 14 oficerów i 119 podoficerów i szeregowców; kierownikiem ćwiczeń był kpt. Górak Z powodu niepogody, odbyło się strzelanie częściowe. Wypełniło warunki (60 punktów) z pomiędzy oficerów rez. ppor. Lasowski 73, ppor. Tomaszewski 68 i ppor. Eberhard 63 punktów. — Następnie w zawodach strzeleckich, urządzonych przez Wojsk. Klub Sportowy „Wawel“ w dniach od 23 do 29 października b. r. z broni małokalibrowej brało udział 24 członków, nadto Koło ufundowało nagrodę dla zwycięzcy w konkurencji III. w postaci zegara stołowego.

Na wniosek Okręg. Urz. Wych. Fiz. z dnia 28 czerwca b. r., celem ustalenia wytycznej prac organizacyjnych dla P. W. rezerwistów, zebrała się komisja porozumiewawcza ZOR. i Zw. Podof. Rez. w dniu 6 lipca b. r. pod przewodnictwem kpt. rez. Stali, przesyłając Okręg. Urz. W. F. i P. W. obszerny program współpracy, przyjęty później w większości z pewnemi zmianami i powiększony specjalnym programem dla podof. i szer. rez.

Obecnie po otrzymaniu od Okr. Urz. WF. i PW. wytycznej pracy dla rezerwistów, podzieliliśmy członków na trzy grupy: grupę czynną A, rezerwę B, bierną C i przeprowadziliśmy podział na rejony alarmowe. Rolę łączności przyjmą na siebie prawdopodobnie harcerze, prócz tego komunikaty jawne ogłaszane będą dwa razy na miesiąc w gazecie „Echo z nad Wisłoki“.

Miejsc. Okr. Urz. W. F. i P. W. podał do wiadomości program dla Związku Rezerwistów, w którym podział administracyjny dostosowany będzie do podziału administracyjnego P. W. i będzie się wyrażać w jednostkach wojskowych od drużyny do kompanji włącznie. Na dowódców wyznaczeni będą ofic. i podofic. rez. w ścisłem porozumieniu z kierownikiem O. U. W. F. i P. W. względnie Kom. obwodu i powiatu P. W.

Praca wyszkoleniowa rozpadać się będzie na następujące działy:

wychowanie obywatelskie;

utrzymanie sprawności strzeleckiej, fizycznej, marszowej i w mustrze;

utrzymanie sprawności bojowej;

utrzymanie specjalnej sprawności, nabytych w wojsku, a to w miarę możności;

doskonalenie ofic. rez.;

doskonalenie podofic. rez.

Zakres organizacji, metody pracy i wych. fiz. będzie podany do wiadomości członkom, szczególnie warunki otrzymania Państw. Odznaki Sport. (P. O. S.), której zdobycie powinniśmy uważać za punkt ambicji oficera rezerwy.

Poniżej podajemy **tabelę zajęć na okres 1932/33** dla Koła Kraków-Miasto:

1) Wykłady i odczyty ogólne odbywać się będą w każdy piątek tygodnia łącznie dla oficerów zawodowych w kasynie garnizonowem przy ulicy Zyblikiewicza Nr. 1 od godziny 6—7 wieczorem. Wstęp wolny.

Podział wykładów na listopad br. następujący:

4 listopada: p. prof. Dr Kumaniecki „O paktach lokarneńskich“ (odbył się).

18 listopada: kpt. dypl. Różycki „Zagadnienia Dowództwa w bitwie pod Brzostowicami“.

25 listopada: „Czyn w poezji Wyspiańskiego“.

Ogłaszać będziemy program i tytuły wykładów na okres półmiesięczny naprzód.

2) Wykłady z dziedziny wojskowej i strzelanie, wychowanie fizyczne, zaprawa do odznaki POS. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca od godziny 9—11 przed południem, zbiórka przy ul. Zwierzynieckiej 26, koszary, sala gimnastyczna. W następne niedziele: 4 grudnia 1932, 8 stycznia 1933, 5 lutego, 5 marca, zaś 2 kwietnia na strzelnicy na Woli Justowskiej, 7 maja ćwiczenie bojowe — miejsce zbiórki będzie dodatkowo podane.

3) Ćwiczenia bojowe raz na kwartał. W okresie letnim ćwiczenia aplikacyjne w każdy piątek tygodnia od godz. 18.30 do 19.30 w kasynie garnizonowem lub w 20 p. p.

Również bierzemy udział w wyszkoleniu podoficerów rezerwy według osobnego programu. Ponieważ przyjęliśmy na siebie obowiązek wykonania programu współpracy z Okr. U. WF. i PW., prosimy usilnie wszystkich członków o uczęszczanie na wykłady piątkowe i zbiórki miesięczne, do czego szczególnie zobowiązani są członkowie grupy czynnej A i rezerwy B.

Komenda powiatowa P. W. Kraków-Miasto urządza „2-letni ośrodek P. W. radjotelegraficzny“ przy Okr. Związku Krótkofalowców. Zapisywać się mogą członkowie Związku Oficerów Rezerwy, Polskiego Związku Krótkofalowców, Kolejowego P. W., Pocztowego P. W., młodzież szkół średnich i dokształcających. Uczestnicy kursu szkoleni będą praktycznie według programu, ustalonego przez dowódcę pułku Radjotelegr., poczem na zakończenie drugiego roku wyszkolenia odbędą się obozy lub kursy P. W. Uczestnicy kursu w wieku przedpoborowym, nie będący członkami P. W., otrzymają również wyszkolenie wojskowe według ogólnych wytycznych wyszkolenia P. W.

Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu (kurs radjotelegraf.) po dwie godziny w lokalu Krótkofalowców przy ul. Lubicz Nr. 12 parter w podwórzu — sala szkolna.

Otwarcie kursu nastąpiło już 15 listopada br. w wyżej wymienionym lokalu, przyjmujemy jednak jeszcze zgłoszenia w terminie do 10 grudnia b. r. w sekretarjacie naszym przy ul. Florjańskiej 14, I. p. Kurs dzieli się na zaawansowanych w grupie I. i słabszych w grupie II. Kurs I. i II. obowiązany uczęszczać na wykłady w każdy poniedziałek od godz. 16.30 do 18.30, natomiast na słuchowiska grupa I. w każdy wtorek od 16.30 do 18.30, zaś grupa II. w każdy czwartek od 16.30 do 18.30.

Nauka obejmować będzie następujące działy: aparatoznawstwo, radjotechnikę, radjotelegrafję, regulaminy sygnałów stacji nadawczej i odbiorczej, łączność.

SPRAWOZDANIE

z działalności Sekcji PW. i WF. Koła ZOR. Biała za czas od 1 października 1932 r.

Z okazji Tygodnia Strzeleckiego, zorganizowało Koło ZOR. w Bielsku w dniu 2 października br. zespołowe i indywidualne zawody strzeleckie z udziałem zespołów Kół: Cieszyn, Pszczyna z Okręgu Katowickiego, oraz Koła Biała z Okręgu Krakowskiego.

Na zawody powyższe została ufundowana dla najlepszego zespołu nagroda przechodnia w postaci srebrnego puhara, ofiarowanego przez magistrat miasta Bielska i dlatego zainteresowanie zawodami w poszczególnych Kołach było ogromne, co też w dniu zawodów sprowadziło na strzelnicę Powiatowego Komitetu PW. i WF. w Bielsku licznych członków wszystkich Kół, biorących udział w zawodach.

Koło ZOR. w Białej do zawodów tych wystawiło zespół swoich wypróbowanych strzelców: por. rez. Jakubca Jana i Mielnickiego Tadeusza i ppor. rez. Dutka Franciszka, którzy pod kierownictwem referenta PW. i WF. Koła kpt. w stanie spoczynku Goworka Wiktora odbyli szereg ćwiczebnych strzelań, co w rezultacie uwieńczone zostało zdobyciem wspomnianego puharu, jako I. nagrody zespołowej. Drugą nagrodę zespołową w postaci odlewu odznaki ZOR., ufundowaną przez Koło ZOR. w Białej, zdobyło Koło ZOR. w Bielsku.

Po ukończeniu zawodów odbyło się w sali hotelu „Prezydent“ zebranie towarzyskie, w którem wzięły udział również i panie, oraz Obwodowy Komendant PW. i WF. 3 p. s. [illegible]

W dniu 6 października b. r. [illegible] udziale 38 członków Koła ZOR. Biała [illegible] **zebranie, na którem** p. mjr. Kutyby Józef [illegible] sił wykład na temat: „Wywiad nieprzyjaci[illegible] w czasie wojny i pokoju“.

W dniach 22 i 29 października br. odbyły się w tutejszym Kole zawody o POS., które zakończyły się zdobyciem tej odznaki przez kilku członków Koła ZOR. Biała, między którymi uzyskał tę piękną odznakę i prezes naszego Koła p. inż. Rokitowski Władysław.

W miesiącu listopadzie miesięczne zebranie odbyło się przy udziale 32 członków Koła, którzy pod kierownictwem p. mjr. Kutyby Józefa wykonali pracę z zakresu terenoznawstwa: „Pola widoczne i niewidoczne“.

Na temże zebraniu w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym poruszono sprawę utworzenia sekcji narciarskiej, do której zgłosiło się kilkunastu członków.

KOŁO Z. O. R. W DĘBICY.

Apelujemy do wszystkich Kół ZOR. Okręgu Krakowskiego, by nadsyłały na czas swoje komunikaty do Redakcji „Echa z nad Wisłoki“ i zgłosiły ilość zapotrzebowanych egzemplarzy.

Obecnie przesyłamy do Kół, które jeszcze nie zgłosiły prenumeraty, po jednym egzemplarzu „Echa“ według adresów, podanych nam przez Okręg.

Redakcja.

GDZIE NALEŻY ZGŁASZAĆ UTRATĘ DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH?

Przypominamy osobom należącym do wojska, że — według artykułu 187 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wojskowej — w razie zgubienia, kradzieży, spalenia i t. p. dokumentu wojskowego, należy utratę zgłosić w posterunku Policji Państwowej, na terenie którego nastąpiła utrata, ogłosić jednorazowo w „Dzienniku Wojewódzkim tego województwa, na którego obszarze nastąpiła utrata dokumentu, oraz wnieść podanie do Powiatowej Komendy Uzupełnień o wydanie duplikatu.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie